

Izrael zagroził kolejną wielką wojną w Strefie Gazy

24 lipca 2018

W ostatnim czasie wyraźnie wzrosło napięcie między Izraelem a Strefą Gazy. 14 lipca, IDF przeprowadził zakrojoną na szeroką skalę operację militarną, największą od 2014 roku, w odpowiedzi na ataki ruchu zbrojnego Hamas. Natomiast w piątek, Izrael dokonał intensywnych bombardowań w palestyńskiej enklawie i zagroził niszczycielską wojną.

Już od kilku miesięcy, na granicy Strefy Gazy z Izraelem trwają protesty w ramach tzw. Wielkiego Marszu Powrotu. Palestyńczycy domagają się, aby Izrael pozwolił im wrócić do swoich domów, które znajdują się na ziemiach, z których zostali wygnani w 1948 roku. Izraelscy żołnierze bardzo często strzelają do Palestyńczyków, którzy zbliżają się do bariery granicznej, co wzbudza wśród protestujących uzasadniony gniew.

Demonstracjom towarzyszą coraz częstsze ataki. Ze Strefy Gazy masowo wypuszczane są płonące balony i latawce, które spadają na pola uprawne w południowej części Izraela. Ta specyficzna forma nalotu doprowadziła do kilkuset pożarów, w wyniku których spłonęło ponad 6 tysięcy akrów ziemi. Do tego organizacja Hamas przeprowadza ataki rakietowe, choć w większości są one nieskuteczne.

W piątek, Minister Obrony Awigdor Lieberman zapowiedział, że jeśli nic w tej kwestii się nie zmieni to Izrael przeprowadzi operację militarną, która będzie o wiele bardziej bolesna od tej z 2014 roku, kiedy to zginęło ponad 2,1 tysiąca Palestyńczyków, a ponad 10 tysięcy zostało rannych, nie wspominając już o ogromnych zniszczeniach. W zeszłym tygodniu, Izrael przeprowadził manewry wojskowe, na których symulowano

inwazję lądową na Strefę Gazy. Wygląda na to, że były to ćwiczenia przygotowujące żołnierzy do zbliżającej się wojny.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TimesOfIsrael.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl